DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, NIEDZIELA 25 SIERPNIA 1940.

KOMUNIKAT WOJENNY

Niem. naloty na Anglię w dalszym ciągu bardzo słabe. W czwartek Niemcy stracili 10 a w piątek 4 samoloty. Na przedmieścia Londynu zrzucili Niemcy 4 bomby, lecz nie wyrządzli żadnych szkód, poza uszkodzeniem domów.

Ang. eskadry zbombardowały 22 lotniska w Niemczech i terenach okup; m.i. w Boulogne i Dunkierce, oraz szereg baz wypadowych na wybrzeżach. W czasie nocnych nalotów zbombardowano ponownie Hannower, Frankfurt, Kolonię oraz szereg dworców i węzłów kolejowych.

Z Kairo donoszą, że lotnictwo ang. zaatakowało na morzu Śródziemnym szereg włoskich okrętów osiągając poważne rezultaty. Bez przerwy odbywa się bombardowanie Libii, Erytrei, Abisynii i włoskiego Somali, przyczem naloty są masowe. Zniszczono szereg baz, lotnisk, objektów wojskowych a na wet radiostację w Assab. W walkach uszkodzono 3 włoskie aparaty, nie ponosząc żadnych strat.

Ang. artyleria dalekonośna ustawiona pod Dover, ostrzeliwała artyleryjskie pozycje niem. na wybrzeżu franc., które obrzucone bombami ang. musiały zamilknąć ponosząc poważne straty.

ZE ŚWIATA

Przew. delegacji węgierskiej odbył rozmowę z rum. premierem Gigurtu i min. spraw zagr. Manoilescu. Dowodzi to bezpłodności obrad pełnych delegacji.

Niem. stacja wolnościowa /D.F.S./ nadała audycję o wojnie totalnej, stwierdzając, że wojna totalna rozpoczęta przez Hitlera, skierowała się swym ostrzem przeciw narodowi niem., który żyjąc pod bombami, cierpi głód, a w najbliższej przyszłości czeka go nieuchronna klęska.

Wczoraj jedna z urzędowych stacji niem. zapowiedziała, że Hitler zakończy wojnę przed zimą.

Ajencje ameryk. komunikują o olbrzymiej produkcji samolotów bombowych i pościgowych dla armii ameryk. oraz na kontyngenty dla Anglii. Budowane bombowce zabierają 11.000 galonów benzyny, są 4-ro motorowe o zasięgu 10.000 km. a nośność ich jest olbrzymia, bo 15. ton bomb. Pościgowce rozwijają szybkość 800 km/godz. uzbrojone w karabiny maszyn. i działka przeciwlotnicze. Są niesłychanie przytem zwrotne. Produkcja tych samolotów obu rodzai jest masowa.

Churchill w swej mowie powiedział z ironią, że Niemcy nie mogą ryzykować resztek swej floty wojennej, gdyż nie mogą być słabsi na morzu od swego "najserdeczniejszego" przyjaciela Rosji.-

Nadchodzą wiadomości o koncentracji wojsk włoskich i greckich na granicy albańskiej. Wpobliżu Albanii dają się zauważyć ruchy obu flot. Grecja zapowiedziała, że będzie bronić swej niepodległości do ostatniego żołnierza. Rosja - w tym konfliicie nie bierze udziału i zgłosiła desinteressement. Turcja natomiast zapowiada pomoc dla Grecji. W kołach ang. utrzymuje się przekonanie, że ewent. zbrojny konflikt, odciąży znacznie jej siły w Egipcie. Niemniej uważa się to również za manewr włoski, mający na celu odciągnięcie sił ang. z Egiptu.

RADIO MOSKWA

Włochy wysłały do Grecji 24 godzinne ultimatum, żądając zrzeknięcia się przez Grecję gwarancji angielskich. W razie odmowy uderzą natychmiast na Grecję. W Grecji prem. gen. Metaxas odbył naradę z królem. Zwołano nadzwyczajne posiedzenie parlamentu. Urlopy w armii i marynarce cofnięto.-

Na morz Śródziemn. Anglicy zatopili włoski kontrtorpedowiec, okręt pomocniczy i dwie łodzie podwodne. Ajencje włoskie donoszą, że na morz Śródziemn., zauważono bardzo dużo statków ang. a samoloty włoskie zaatakowały transport ang. z konwojem. Dowodzi to, że Anglia panuje na morzu Śródziemnym, jeżeli liczna flota ang. porusza się swobodnie.-

Niemcy nie atakują Anglii grupowo, lecz pojedynczymi samolotami i często. Zmiana taktyki nastąpiła na skutek olbrzymich strat niemieckich w ciągu ostatnich dwu tygodni.-

Nadprezydent Berlina wydał rozporządzenie regulujące zachowanie się ludności w czasie alarmów. Poucza zarazem, że alarm nie oznacza jeszcze niebezpieczeństwa, a panika powoduje zamięszanie i niweczy obronę. W czasie alarmu wybieganie na ulicę karane będzie natychmiast śmiercią przez zastrzelenie.
Radio rosyjskie z okazji rocznicy paktu niemiecko-sowieckiego zamieszcza wyłącznie głosy prasy niemieckiej, nie podając zupełnie swojej opinii. Prasa niemiecka entuzjazmuje się zawartym paktem, czyniąc z niego fundament pokoju świata. Mówi o wiecznym pokoju między Niemcami a Rosją, między którymi nie tylko nie może być wojny, ale nawet powodu do wojny. Pakt ten uchronił Europę od hegemonii angielsko-francuskiej.
W prowincji Dżehol wojska chińskie zadały Japończykom klęskę i zmusili ich do odwrotu.

O PRÓBACH "DECYDUJACEJ OFENSYWY".

Obecne stadium wojny charakteryzuje walka powietrzna o przewagę w obszarze kanału La Manche i wybrzeży angielskich. Pierwszą fazą tej walki, obecnie ukończoną, była właściwie jedna wielka "kilkudniowa bitwa" zakończona klęską niemiecką. W przeciągu tygodnia stracili Niemcy do 1000 aparatów, t.j. około 35% wszystkich w walkę wprowadzonych aparatów, podczas gdy straty angielskie są bez porównania mniejsze bo tylko 192 samoloty. Wielkie straty Niemców są zupełnie zrozumiałe, jeżeli się zważy, że byli oni stroną atakującą t.j. stroną która w każdym rodzaju walki zawsze narażona jest na większe straty niż obrońca; wiadomem jest, że proporcja strat przechyła się wybitnie na korzyść atakującego dopiero wtedy, gdy atak się uda, a pobity przeciwnik nie jest już w stanie stawić zorganizowanego oporu. Skład atakujących formacyj niemieckich musiał zawierać znaczne ilości ciężkich i stosunkowo mało zwrotnych aparatów bombowych eskortowanych przez odpowiednią ilość samolotów bojowych, które w swych poruszeniach związane były z eskortowaną armią bombowców. Poza temi siłami dopiero inna część floty powietrznej mogła manewrować jako aparaty pościgowe.
Na korzyść obrońców składały się dwa fakty t.j. 1/. możność użycia wyłącznie świetnych nowych aparatów bojowych, 2/. współudział biernej obrony przeciwlotniczej tj. artylerii i balonów zaporowych. Jeżeli chodzi o gęstość obrony w stosunku do chronionego obszaru, to jest ona obecnie w Anglii bez porównania większa niż to kiedykolwiek jest możliwe w Niemczech. Ponadto współudział prawie wszystkich posiadanych samolotów w wielkiej bitwie powietrznej jest w Anglii możliwy, natomiast w analogicznej walce w Niemczech byłoby to niemożliwością, z uwagi na wielkie obszary zajętych terytoriów, które wiążą na tak znacznych odległościach wielkie ilości eskadr lotniczych. Z tych samych względów siły lotnicze nie byłyby w stanie na czas wkroczyć w bitwę powietrzną. Niemcy więc mimo wszelkich zaprzeczeń musiały ponieść znacznie większe straty, niż to przyznają, a jest to dla nich tym boleśniejsze, że użyli do ataku, - od którego korzystnego wyniku zależała możność zamierzonego desantu - z pewnością nie wybiórki, lecz optimum i maximum tego co posiadali, a więc najlepszych pilotów i najlepsze maszyny. To też strata co trzeciego aparatu i znacznej ilości elity pilotów nie mogła nie wywrzeć demoralizującego wpływu - co zresztą potwierdzają ostatnie wiadomości - oraz wzrost represyj, gróźb zapowiedzi i tp. których zwyciężający nigdy nie potrzebuje i nie stosuje.
Aparaty ang. okazały się lepsze od niem., a ich produkcja wzrasta wobec pomocy Ameryki w zawrotnym tempie, któremu Niemcy nigdy nie nadążą.
Że ostatnia faza walk przechyla się na korzyść Anglii dowodzi tego także barometr przekonania całego świata, objawiający się w stale, codziennie wzrastającym kursie funta w stosunku do dolara na giełdach Zurychu i N. Yorku.
Miłe nam muszą być również ostatnie wiadomości, że w walkach powietrznych bierze udział i polska siła lotnicza, która według komunikatów wojennych - zestrzeliła szereg aparatów niemieckich.

---------------------------- 0 ----------------------------

Dz. Pol. 25.VIII.1940